

HORACY

---

**Pieśń III, 1 (Odi  
profanum vulgus et  
arceo...)**

HORACY

# Pieśń III, I (Odi profanum vulgus et arceo...)

O RÓŻNYCH DĄŻNOŚCIACH LUDZKICH

TŁUM. MARCELI MOTTY

Nienawidzę świeckiego gminu<sup>1</sup> i z dala trzymam  
go od siebie... Językom wara!... ja, kapłan Muzy<sup>2</sup>,  
pieśni przedtem nieznane

głoszę naszej męskiej i żeńskiej młodzieży.  
Władze dźwierzają nad własnym ludem królowie, których  
bać się trzeba; nad nimi władzę ma Jowisz<sup>3</sup>; słynny  
ów zwycięzca olbrzymów,

brwi swe marszcząc, potrząsa tym światem.  
Są tu tacy, co drzewka w bruzdy na rozleglejszych  
sadzają polach niż drudzy; inny, szlachetniej zrodzony,  
za urzędem na polu

Marsa goni<sup>4</sup>, zaś tamtych poleca  
zacność życia i dobra sława; niejeden większą  
dworzan cieszy się zgrają;... wszakże Konieczność równym  
prawem losy wyciąga

tym, co stoją wysoko i nisko;  
każde imię kołuje w wielkim jej dzbanie! Komu  
miecz dobyty nad niecnym karkiem już wisi<sup>5</sup>, temu  
sycylijskie biesiady

pewno smaku słodkiego nie sprawią,  
snu mu lutni lub ptaków śpiewy nie wrócą... Sen ów  
lekki nie ma do niskich chat rolników wstrętu,  
ni do brzegów cienistych,  
ni do Tempo<sup>6</sup>, doliny wiaterek.

Pragnącego co dosyć ani burzliwe morza  
niepokoić nie będą, ani gwałtowny zapęd  
Niedźwiedzicy na niebie

Władza

Bogactwo

Los

Niebezpieczeństwo

<sup>1</sup>Nienawidzę świeckiego gminu — sens wyrażenia jest nie tylko klasowy, ale też religijny, przypomina ono bowiem formułę wygłaszaną podczas misteriów eleuzyjskich. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>Muza (mit. gr.) — bogini opiekunka pewnej sztuki pięknej lub nauki; tradycyjnie wymienia się dziewięć tzw. muz olimpijskich, córek Zeusa i Mnemosyne, z których każda opiekowała się konkretną dziedziną twórczości. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>Jowisz (mit. rzym.) — bóg dnia, nieba i burzy, najważniejszy w rzymskim panteonie, przedstawiany jako brodaty męczczyzna władający piorunem, odpowiednik greckiego Zeusa. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>za urzędem na polu Marsa goni — na Polu Marsowym, równinie poświęconej bogowi wojny Marsowi, poza tzw. murami serwiańskimi, otaczającymi dawniej Rzym, odbywały się m.in. zebrania ludowe komicjów centurialnych, wybierające urzędników. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>miecz dobyty nad niecnym karkiem już wisi... — aluzja do staroż. anegdoty o mieczu Damoklesa. Dionizjusz, tyran sycylijskiego miasta Syrakuzy, chcąc uzmysłowić zazdrosnemu dworzaninowi Damoklesowi swoje położenie, kazał mu ucztować, zawieszony nad jego głową miecz. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>Tempo — dolina w Tesalii między górami Olimp i Ossa. [przypis edytorski]

zachodzącej<sup>7</sup> lub Kozłat wschodzących,  
ani gradem sieczone piękne winnice, ni też  
poła często zawodne, których się drzewa skarżą  
    raz na zalew, to znowu  
    na skwar słońca lub mrozy szkodliwe.  
Czują ryby, że groble, dążąc daleko w morze,  
ich dziedzictwo zmniejszają... tutaj spuszczają bowiem  
    przedsiębiorcy z czeladzią  
    i właściciel znudzony już ziemią  
na dno głązy spajane. Postrach i Groźby jednak  
pną się w górę za panem, czarna zaś Troska z galer  
    w spiż okutych nie schodzi  
    i na siodło za jeźdźcem zasiada.  
Cierpiącego więc jeśli ani frygijski kamień<sup>8</sup>,  
ni strój purpurowy, jasny jak słońce, wcale  
    uspokoić nie zdoła,  
ani wino z Falernu<sup>9</sup> i perskie  
maści, po cóż stawiałbym, podług nowego wzoru,  
sień wysoko sklepioną z bramą budzącą zazdrość,  
    po cóż dałbym, za skarby  
    kłopotliwsze, mą wioskę sabińską?

Bogactwo

---

<sup>7</sup>*gwaltowny zapęd Niedźwiedzicy na niebie zachodzącej* — starożytni tłumaczyli zmiany pogody wpływem gwiazd. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*frygijski kamień* — lekki, gąbczasty kamień z Frygii w Azji Mniejszej, przypominający pumeks, używany przez starożytnych do farbowania, podobno mający działanie wysuszające i ściągające. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>*falern a. falerno* — wino z południowej Italii. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/o-roznych-daznosciach-ludzkich>

Tekst opracowany na podstawie: Horatius Flaccus, Quintus (65-8 a. C.), Horacego ody, epody, satyry i listy, tłum. Motty, Marceli (1818-1898), Poznań 1896

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć-Gryz, Marcin Koziej, Marta Niedziałkowska, Paulina Choromańska, Paweł Koziol, Wojciech Kotwica.

Okładka na podstawie: *natural milky way*, David DeHetre@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.